

(II Romanista - P.Torri) Chiny się zbliżają i Roma zaliczy pierwszy zysk kapitałowy w najbliższym bilansie: po wyhamowaniu w ostatnich tygodniach transakcja przejścia Stephana El Shaarawyego do Shanghai Shenhua odnotowała szybkie przyspieszenie podczas wczorajszego wieczoru. Operacja znajduje się w fazie rozstrzygnięcia, ale strony osiągnęły pełne porozumienie: chiński klub podniósł ofertę za Faraona (wcześniej oscylowała wokół 12 mln euro) dochodząc do ogółem 18 mln, w tym bonusy. Graczowi przedstawił oszałamiającą ofertę, która pozwoli mu zarobić 40 mln euro w trzy lata. Transakcja, która zaledwie kilka dni temu wydawała się być spalona znajduje się teraz w zaawansowanej fazie po wznowieniu rozmów w piątkowy wieczór. Wczoraj zostały ustalone ostatnie szczegóły i nie licząc kolejnych nieprawdopodobnych niespodzianek, 27-latek powinien podpisać dziś kontrakt. W Trigorii jednak, biorąc pod uwagę poprzednią sytuację, czekają na gwarancje ekonomiczne z Szanghaju.

Nie poddają się w sprawie Barelli

W Trigorii mają jedną stałą, która ma imię i nazwisko: Nicolo Barella. Jednak każdy operator rynku pochodzący z Marsa jest gotowy założyć się, że pomocnika Cagliari założy w przyszłym sezonie koszulkę Interu. Z pewnością tak będzie, ale w Romie zdecydowali się czekać, dopóki nie zobaczą go zakładającego koszulkę Nerazzurrich, wzmocnieni ofertą, którą Cagliari Giuliniego zaakceptowało i oceniło, że jest lepsza od tej Marotty. Trzy dni dane przez Giuliniego graczowi minęły. Dodatkowo jest wczorajsza wypowiedź Marotty, który praktycznie wystawił Radję Nainggolana za drzwi Interu. Belg, dla tych, którzy jeszcze nie wiedzą, ma tego samego agenta co Barella czyli Alessandro Beltramiego. Graczowi, który spędził część wakacji na Sardynii właśnie w towarzystwie Barelli, wystawionemu poza kadre "gdyż nie znajduje się w nowym projekcie technicznym", lepiej byłoby o tym powiedzieć, gdyż Conte nie chce go widzieć nawet na zdjęciu. Nie jest ćwiczeniem optymizmu myślenie, że relacje są mniej serdeczne między Interem i Beltramim, który kilka dni temu był w siedzibie Nerazzurrich, aby sprawdzić zamiary co do Barelli.

Porozumienie z Interem zostało osiągnięte dawno temu, ale brakuje tego z Cagliari co podkreślił prezydent klubu z Sardynii. Plotki transferowe donoszą, że na najbliższe dni zaplanowano spotkanie między dwoma klubami. Musi wiedzieć o tym też Roma, która, jak mówią, zamroziła cel Veretout. Francuz wyjechał wczoraj z Fiorentiną na zgrupowanie, uczestnicząc w pierwszym treningu, z protestami części obecnych kibiców, którzy nie wybaczą mu, że poprosił o sprzedaż. Veretout interesują się też Milan i Napoli, ale w aktualnym stanie rzeczy w Trigorii wiedzą, że złożyli najlepszą ofertę graczowi, choć źródła z Florencji donoszą, że Roma nie złożyła jeszcze pisemnej oferty wobec żądania nie niższego niż 25 mln euro. Kwoty, do której Roma chciałby dotrzeć wprowadzając gracza: 12-13 mln euro plus karta Defrela.

Środkowy obrońca

Jeśli jest jakiś priorytet w mercato Giallorossich jest nim środkowy obrońca (co najmniej jeden), biorąc pod uwagę odejście Manolasa i (mamy nadzieję) pożegnanie Marcano. Jest pierwszy wybór: Belg Alderweireld z Tottenhamu, gracz najwyższej klasy, ale posiadający, jeśli można tak powiedzieć, jedną wadę, parametrów liczbowych niekoniecznie idących w zgodzie z tymi Romy. Nie chodzi tyle o klauzulę sprzedaży 25 mln euro, co wynagrodzenie około 5 mln euro netto i wiek (30), przy którym nie można sobie wyobrazić ewentualnego odrobienia inwestycji przy przyszłej sprzedaży. Lepiej jest sięgnąć po gracza perspektywicznego i w tym sensie Giallorossi negocjują Gianlucę Manciniego z Atalanty, choć w ostatnich dniach zainteresowanie Romy (być może to strategia) nieco się ochodziło. Wczoraj prezydent klubu z Bergamo, Percassi, dał do zrozumienia, że jest gotowy sprzedać 22-latkę w obliczu poważnej oferty, ale cena karty oscyluje w tej chwili wokół 25 mln euro. Gdyby zależało tylko od Petrachiego, pożądanymi środkowymi obrońcami byłaby dwójka z Torino, Lyanco i Nkoulou, dwójka graczy, których dyrektor sportowy Giallorossich sprowadził do Granaty, podpisując się pod strzałami transferowymi. Co udowadnia wycena graczy, która robi Cairo, który za obydwu nie chce zejść poniżej 30 mln euro. Z ryzykiem, że po tym co wydarzyło się między Petrachim i Cairo, wobec Romy żądania mogą być jeszcze wyższe niż w przypadku innych klubów. Kolejnym nazwiskiem do roli środkowego obrońcy jest Francuz Saliba z Saint Etienne, 18-latek, nazwisko, które jednak nie ma na razie żadnych potwierdzeń. Aby uzupełnić kadrę środkowych obrońców, jest też nazwisko nowe, związane z ewentualną sprzedażą.

Gerson i Rodrigo Caio

Dziś na Fiumicino wylądował Gerson. Jednak problem polega na tym, że wraz z nim będzie ojciec Marcao, który gwarantuje, że posiada ofertę z Flamengo, by jego syn wrócił do domu. Wydaje się, że oferowane pieniądze oscylują wokół 8-10 mln euro, ale jest też alternatywa, którą jest właśnie środkowy obrońca do wymiany mniej więcej na równi. Tym nazwiskiem jest Rodrigo Caio, który skończy 26 lat, prawonożny, którego 50% należy do Flamengo, 50% do Sao Paulo, z ceną rynkową 8-10 mln. Nie wydaje się być profilem odpowiednim dla Romy, choć w miejsce Marcano oznaczałby skok jakościowy, o ile uda się też osiągnąć porozumienie z Sao Paulo.

Autor: abruzzo